



## NOWY ROK – „NOWE LATKO”

Można powiedzieć, że ludzie od zawsze chętnie celebrowali początek nowego roku. Jednak dopiero setki lat później ustalono, że święto to będzie obchodzone 1 stycznia. Początkowo kalendarz rzymski opierał się na cyklu księżycowym, co oznaczało, że nowy rok rozpoczynał się w marcu. Dopiero grecki astronom Sosigenes z Aleksandrii w 45 roku przed Chrystusem przekonał Juliusza Cezara do śledzenia cyklu słonecznego.

Tak też doszło do reformy i od 46 r. p.n.e. rzymianie zaczęli obchodzić nowy rok w styczniu – miesiącu nazwanym na cześć boga Janusa. Miał on dwie twarze i mógł jednocześnie patrzeć, zarówno w przeszłość, jak i przyszłość. Trudno o lepszą personifikację pożegnania przeszłości i wkroczenia w nową, lepszą przyszłość.

Nadejście nowego roku celebrowano w wielu starożytnych kulturach. W starożytnym Egipcie kolejny rok zwiastował wylew Nilu, który następował pod koniec września. Egipcjanie śpiewali i tańczyli, tworząc korowód zmierzający przed oblicze Faraona. Babilończycy rozpoczynali nowy rok wraz z pojawieniem się pory deszczowej. Budząca się do życia natura symbolizowała odradzanie się ludzi. Z tej okazji rozgrzeszano władcę, którego najwyższy kapłan bił w twarz. Następnie na trzy dni odbierano mu władzę. Po tym czasie uznawano, że wszelkie winy przywódcy zostały zmażane, a on sam, po zorganizowaniu hucznych przyjęć dla poddanych, powracał do swoich zwykłych obowiązków. (Patrz str. 8)



Drodzy Czytelnicy i sympatycy «Dziennika Kijowskiego»

W ten mroczny, lecz pełen nadziei czas  
spójrzcie w przyszłość z optymizmem.

Niech zbliżający się 2023 rok upłynie nam wszystkim w zdrowiu  
i nadziei, że ogród życia wnet się zazieleni. Czujcie się zawsze  
silni i wiecznie młodzi. Niech lepsze jutro, obfituje w wiarę  
w zwycięstwo dobra nad złem. Niech prawo znaczy prawo,  
a sprawiedliwość – sprawiedliwość.

Redakcja

### Z naszej branży

Rozmowa z redaktorem  
naczelnym „Kuriera Wileńskiego”  
Robertem MICKIEWICZEM  
o jedynym dzienniku polskim  
wydawany dziś na Wschodzie  
(w Europie Środkowo-Wschodniej)

- Jesteście spadkobiercami „Czerwonego Sztandaru”?

- I tak i nie. Zmieniony został przecież nie tylko jego tytuł na „Kurier Wileński”. Przede wszystkim zmieniła się także ideologia, którą uprawiał „Czerwony Sztandar”. Ale jest to nadal polska gazeta. Od samego też początku naszego istnienia głównym celem „Kuriera” było i jest nadal naświetlanie życia społeczności polskiej na Litwie.

Gazeta przeszła wielką transformację. Gazetę czytałem od dzieciństwa. Prenumerowali ją moi rodzice. W Grodno na studiach już kupowałem ją sam. Byłem przyzwyczajony do niej. No i to była jedyna gazeta

## POLACY NA LITWIE



Zwyciężczynie oraz uczestniczki konkursu „Dziewczyna Kuriera”

z Litwy, która wówczas docierała do Grodna. Internetu przecież nie było.

- Gdzie znajdowała się pierwsza siedziba – najpierw „Czerwonego Sztandaru” a później „Kuriera Wileńskiego”?

- Pierwsza siedziba (lata 1953-1986) mieściła się przy ul. Mostowej. Później przeniesiono ją do Domu Prasy. Wtedy to 11 stycznia 1991 wszystkich pracujących tam dziennikarzy (z ponad 10 redakcji litewskich – w tym i naszej) wyrzucili na bruk sowieccy żołnierze, a Dom Prasy został zajęty przez Armię Radziecką. Dzień po zajęciu budynku, 12 stycznia tego samego roku, dziennikarze z wyrzuczonych redakcji zjednoczyli się i wydali pierwsze wspólne pismo „Laisva Lietuva” („Wolna Litwa” - ukazująca się w trzech językach po litewsku, polsku i rosyjsku).

Od tamtego wydarzenia minęło już ponad 30 lat. W naszej redakcji osoby, które pamiętają tamte czasy, można policzyć na palcach jednej ręki.

Ciąg dalszy na str. 4-5



Prezydent Andrzej Duda 22 grudnia spotkał się z Prezydentem Wołodymyrem Zetenskim, który wracał do kraju po wizycie w USA. Rozmowy w cztery oczy oraz spotkanie delegacji pod przewodnictwem prezydentów trwały dwie godziny.

Prezydent Ukrainy poinformował Prezydenta RP o szczegółach wizyty w USA. Przywódcy omówili też stan dwustronnych stosunków polsko-ukraińskich w obliczu trwającej rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Kancelaria Prezydenta RP

#### Nagroda „Pro Dignitate Humana”

### Nagrodę z rąk Ministra Spraw Zagranicznych Zbigniewa Raua odebrał o. Jarosław Krawiec OP, Wikariusz Prowincjalny na Ukrainie

Dom św. Marcina de Porres w Fastowie 15 grudnia 2022 został uhonorowany Nagrodą Ministra Spraw Zagranicznych „Pro Dignitate Humana”. Wyróżnienie z rąk Ministra Spraw Zagranicznych Zbigniewa Raua odebrał o. Jarosław Krawiec OP, wikariusz prowincjalny dominikanów na Ukrainie. Dom św. Marcina de Porres powstał z myślą o opiece nad dziećmi z niepełnosprawnościami i wydawaniu posiłków dla seniorów. Działalność Domu, która rozwijała się z biegiem lat, skupiła wokół siebie lokalną społeczność i doprowadziła do zbudowania wspólnoty ludzi wzajemnie troszczących się o siebie. Od początku rosyjskiej agresji na Ukrainę Dom św. Marcina zaangażował się w pomoc humanitarną i wsparcie dla uchodźców wewnętrznych.

Minister Spraw Zagranicznych



przynajmniej co roku od 11 lat nagrodę „Pro Dignitate Humana” osobie lub organizacji pozarządowej za działania w obronie praw osób prześladowanych

i narażonych na represje oraz niezłomną postawę w obronie praw jednostki i poszanowania godności ludzkiej.



#### Vis-à-vis dowódców

Szefowie obrony sił zbrojnych Ukrainy Waterij Zatużny i Polski Rajmund Andrzejczak omówili obecną sytuację operacyjną na wschodzie i południu Ukrainy, a także rozmawiali na temat potencjalnych scenariuszy dalszego przebiegu niesprokowanej i nieuzasadnionej agresji wojskowej Rosji.

Przedyskutowali także potrzeby sił zbrojnych Ukrainy w zakresie wsparcia logistycznego, kluczowego dla uzupełniania ukraińskich rezerw i utrzymywania zdolności obronnych. Poruszono również kwestię rozwoju pomocy w obszarze szkoleniowym.



#### Zwyrzc do Polaków

### „WZMOCNILIŚCIE W UKRAIŃCACH WIARĘ W LUDZKOŚĆ”

Ambasador Ukrainy w Polsce Wasyl Zwyrzc w imieniu wszystkich Ukraińców złożył Polakom życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia, które ukraińska misja dyplomatyczna opublikowała w polskich mediach społecznościowych.



Do życzeń dołączony został krótki film, w którym ambasador powiedział, że tegoroczne święta Bożego Narodzenia Ukraina obchodzi w czasie wojny rozpętanej przez rosyjskiego agresora. - W wielu rodzinach, zamiast radości, płacz i smutek - podkreślił dyplomata.

Na nagraniu widać również dekorowanie choinki białymi aniołkami. Ambasador wyjaśnił, że jest ich dokładnie 450. - Jest to symboliczne oddanie hołdu każdemu zabitemu przez Rosję ukraińskiemu dziecku. Dodał, że anioł jest również aniołem stróżem, który w niebiańskiej armii aniołów chroni Ukrainę przed złem i wyraził nadzieję, że anioły chronią też Polskę i Polaków. Chronią z wdzięczności za waszą życzliwość i solidarność.

Ambasador przypomniał również, że od początku wojny wielu Ukraińców znalazło

schronienie w Polsce. - Daliście im poczucie bezpieczeństwa, wzmocniliście ich wiarę w ludzkość i nadzieję na dobrą przyszłość - przyznał. Zaznaczył, że dzisiaj Ukraińcy i Polacy w wielu domach wspólnie świętują Boże Narodzenie, dzielą się opłatkiem i składają sobie życzenia.

- Chrystus się rodzi w waszych sercach codziennie, ciesząc się z waszej dobroci i miłości do bliźniego swego. Dziękujemy wam drodzy polscy przyjaciele za wsparcie i prawdziwą przyjaźń. Życzymy wam rodzinnego ciepła, radości i wszelkiej pomyślności. A co najważniejsze, życzymy wam pokoju. Bądźcie zawsze bezpieczni i szczęśliwi - powiedział.

- Dużo zdrowia, pogody ducha. Wesołych świąt - życzył na koniec Polakom ambasador Ukrainy wraz z grupą ukraińskich dzieci. ■

# Przywitania Świąteczno- Noworoczne na rok 2023

**Każdy raz, na przelocie kolejnej zmiany liczby czasu, z cichą radością oczekiwania patrzymy w przyszłość i z wdzięcznością oglądamy się na rok odchodzący w przeszłość.**

## Spostrzeżenia kijowskiego redaktora

Niestety, tym razem, faktografia wojny, którą zaborcza Rosja prowadzi na Ukrainie i stopniowo wciąga w tę wojnę cały świat, wzbudza w naszych głowach przysmak smutku i żalu. Bowiem Polacy również uczestniczą w tej walce o prawdę i sprawiedliwość na stronie Ukrainy.

Dlatego składam serdeczne dzięki mieszkańcom Wrocławia i Dolnego Śląska za to, że z wielkim ludzkim współczuciem, chrześcijańską miłością i sąsiedzką życzliwością przyjęliście do siebie setki tysięcy uchodźców z Ukrainy. Dzięki serdeczne, że dalsiście z siebie wszystko uchodźcom z Ukrainy, ogarnęliście ich zaiscie macierzyńską opieką, stworzyliście dogodne warunki dla normalnego życia, zdrowia, pracy, nauki, wytrwania i nadziei na szczęśliwą przyszłość.

## Trochę statystyki

### SYTUACJA SPRZED WOJNY

Jak podaje pierwsze, eksperymentalne opracowanie Głównego Urzędu Statystycznego RP na temat cudzoziemców w Polsce, według stanu na 31 grudnia 2019, liczba cudzoziemców narodowości ukraińskiej wynosiła 1 351 418.

W 2021 roku liczba obywateli ukraińskich przebywających w Polsce i posiadających ważne zezwolenia na pobyt (nie licząc osób przebywających w ramach ruchu bezwizowego lub na podstawie wiz) przekroczyła 300 tysięcy.

Najczęstszym celem pobytu była praca (77%), a kolejnym kwestie rodzinne (12%). Liczbę Ukraińców pracujących legalnie w Polsce szacowano w tym czasie na ok. 850 tysięcy, wskazując, że przy uwzględnieniu szarej strefy mogło to być nawet 1,5 miliona osób.

### MIGRACJA I INTEGRACJA

W 2022 po rosyjskiej inwazji Polska stała się jednym z państw przyjmujących uchodźców z Ukrainy. Od 24 lutego do 17 czerwca 2022 do Polski trafiło ponad 4,9 mln osób, głównie kobiety i dzieci.

Od 24 lutego, czyli dnia początku rosyjskiej inwazji, granicę polsko-ukraińską przekroczyło 8,7 mln uchodźców z Ukrainy – informuje Straż Graniczna. Jak podaje Straż, to głównie kobiety i dzieci. Większość

Dzięki serdeczne kierownictwu Polski i całemu Narodowi za braterską pomoc wojskową, humanitarną i finansową dla walczącej Ukrainy. Otóż, wpatrując się z nadzieją w rok 2023 z wojną w tle, nie mam moralnego prawa cieszyć się i cieszyć innych pianą sztucznego optymizmu. Agresja Rosji będzie trwała nadal, przybierając nowe formy paskudztwa i poszerzając swój hybrydowy wpływ na inne kraje.

Wojna będzie trwała, bo świat dotąd jeszcze nie uwierzył, że problem tkwi nie tylko w Putinie, Stalinie, Leninie, innych przywódcach Rosji oraz ich otoczeniu. Cywilizowany świat, wychowywany na tolerancji, liberalizmie i demokracji, nie chce przyjąć do świadomości fakt, że przyczyna rosyjskiego historycznego zła polega w samych Rosjanach, w ich chorobliwym, genetycznie utrwalonym pragnieniu niszczyć, mordować, zagarniać i panować wspierając się o perfidne kłamstwo.

Rosjanie – to naród podstępnych złoczyńców, radujących się czynieniem zła. W tę cechę charakterystyczną trudno uwierzyć, ale rosyjskie imperium zła istnieje już 700 lat i ciągle zwiększa swoje terytorium kosztem okupacji sąsiadów pod hasłem "Tam gdzie ja, tam Rosja!" Rosjanie niosą na cały świat kulturę śmierci.

Wbrew tej dramatycznej sytuacji, z największym szacunkiem życzę wszystkim mieszkańcom Wrocławia i Dolnego Śląska zdrowia, dobrego odpoczynku Świątecznego w ciepłym gronie krewnych i przyjaciół, abyście nabrali siły i wytrwałości dla pokonania przeszkód na naszej drodze wykonania w 2023 roku wielu ważnych spraw, jakie z Bożej łaski planujemy na dobro i chwałę Polski.

Życzę Wam, kochani, niezłomnej wiary w zwycięstwo kultury życia.

**Eugeniusz GOŁYBARD**  
(Wroclife, grudzień 2022)

## UKRAIŃCY W POLSCE

z nich zamieszkała w dużych ośrodkach miejskich.

Nie znaczy to, że tyle osób z Ukrainy „netto” przybyło w Polsce, bo część osób krąży w obie strony. Polsko-ukraińską granicę cały czas przekracza około 20 tys. uchodźców dziennie. W dniu 24 grudnia z Polski do Ukrainy wyjechało 39,9 tys. osób. Łącznie od 24 lutego do Ukrainy wróciło ponad 6,854 mln osób.

Z danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynika, że w Polsce pracuje coraz więcej cudzoziemców. Stanowią 6,2 proc. wszystkich ubezpieczonych. Na koniec czerwca 2022 roku w ZUS zarejestrowanych było ponad 1 mln obcokrajowców. Największą grupę (72 proc.) stanowili obywatele Ukrainy. Według danych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej od początku wojny w Ukrainie pracę podjęło już co najmniej 420 tys. uchodźczyń i uchodźców.

Według najnowszych danych już półtora miliona Ukraińcom i Ukrainkom otrzymało numer PESEL, który umożliwia im pobieranie świadczeń typu 500 plus i ułatwia podjęcie pracy.

Większość Polaków deklaruje pozytywny stosunek do Ukraińców, którzy przyjechali nad Wisłę. W dużym

stopniu na wpływa na to zapewne niskie bezrobocie i świadomość kryzysu demograficznego (szybko starzejącego się społeczeństwa). Być może większość badanych wraz z upływającym czasem zaczyna rozumieć, że duża liczba nowych mieszkańców Polski jest dla kraju szansą. Polki i Polacy przekonują się, że – wbrew antyuchodźczej narracji – nikt nie „zabierze im pracy”. A jakość ich życia wcale nie zmieni się na gorsze.

Chodzi zwłaszcza o rynek pracy, który potrzebuje napływu migrantów. Od kilku lat widać w Polsce deficyt siły roboczej. Po roku 2010 w wyniku niskiej dzietności obserwowanej od lat 90-tych, liczba osób w wieku produkcyjnym zaczęła maleć, podczas gdy szybko rozwijająca się gospodarka tworzy dużo miejsc pracy.

Do pozostania uchodźców na wiele lat w Polsce najbardziej entuzjastycznie podchodzą Polki i Polacy z miast, zwłaszcza liczących między 100 tys. a 500 tys. mieszkańców. Aż 83 proc. (!) z nich uważa, że dłuższa obecność Ukraińców przyniesie korzyść państwu. Tylko 15 proc. uważa inaczej. W miastach powyżej 500 tys. pozytywne oceny to 70 proc.

Oprac. KOS

## LODÓWKA

To i owo wrocławowo

Całkiem sprawnie funkcjonująca lodówka stoi na podwórzu siedziby samorządu lokalnego jednego z osiedli mieszkaniowych Wrocławia. Obok lodówki – wielki regał z otwartymi półkami. Na półkach lodówki – chleb, mleko, owoce, warzywa, ser, inne produkty żywnościowe. Na półkach regału – słoiki z konfiturami, kartony z kaszą, inne produkty nie potrzebujące niskiej temperatury.

Na bocznej ścianie lodówki – szyld z tekstem regulującym sprawowanie tego niezwykłego przedsięwzięcia pod tytułem "JADŁODZIELNIA. DZIEL SIĘ I CZĘSTUJ!"

Ten osobliwy punkt społecznego zaopatrzenia dla potrzebujących nie prowadzi żadnej dokumentacji, nie pisze sprawozdań, nie składa rejestru konsumentów. Ludzie przychodzą, bez odpłatnie biorą dobra potrzebne z tego co jest na półkach, pamiętając o tych innych, którzy jeszcze mogą przyjąć.

Dokładnie nie wiadomo kto i kiedy napełnia ten ważny punkt artykułami żywnościowymi. Autorzy i uczestnicy tego programu charytatywnego zaopatrzenia wolą zostać anonimowymi. Ale działają sprawnie – w połowie tygodnia nadchodzą nowe porcje towarów. Towarów, termin realizacji których wkrótce dobiega końca, a więc potrzebują natychmiastowego spożycia.

Faktycznie ta osobliwa lodówka daje konkretną odpowiedź na prośbę "chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj".

Organizatorzy tej trwającej nonstop akcji rozwiązują problem, wykonując trzy funkcje jednocześnie: realizacji, pomocy biednym i utylizacji. Takich punktów we Wrocławiu mamy już kilka, a produktów żywnościowych, wyrzucanych na śmietnik – coraz mniej.



## SENIORY I SENIORYNY

Ze względu na rosnące zainteresowanie wrocławian, tegoroczne Święto Seniora rozciągnęło się na cały tydzień. Centralnym punktem wydarzeń była zachwycona widownia przed sceną na Placu Rynek, gdzie wiecznie młode panie i panowie mądrego wieku szaleli w atmosferze wspólnej radości.

Zmieniające się na scenie zespoły amatorskie i profesjonalne zadawały ton imprezie w stylu lat 1970-tych, a rozbawiona publiczność aktywnie włączała się w wykonanie piosenek, żywo reagowała na skecze i improwizację sceniczne.

Zresztą seniory i seniorki prezentowali siebie ubraniami i zachowaniem również w stylu swojej młodości, na co młodzież dzisiejsza reagowała z zaciekawieniem. Szczególne emocje wywołał konkurs kapelusików, zwłaszcza, że wszystkie panie w rozmaitych kapelusikach prezentowały się, niczym nie ograniczając własnej fantazji.

Niestety, niczym nie ograniczyli własnej fantazji organizatorzy konkursu, którzy wynieśli na pierwsze miejsce skomplikowaną konstrukcję, jaka nie trzymała się na głowie. Nie mniej, nawet periodyczny kapuśniaczek, co od czasu do czasu konkurował z promieniami słońca, nie przeszkodził tysiącom obecnych na wesołej zabawie.

Wesoła zabawa w centrum miasta nie potrzebowała osobliwych wysiłków ze strony obywateli. Natomiast na poziomie lokalnym sprawa wygląda całkiem inaczej, ponieważ tych wysiłków dla samorganizacji zainteresowanych osób akurat potrzebują.

Kiedy mieszkańcom pewnego osiedla zaproponowano organizować Klub Seniora, na pierwsze posiedzenie przyszło 20 osób. Po dość żwawych i trwałych debatach padła propozycja żeby na następne zebranie każdy przyniósł papierek z propozycją co do działalności Klubu i siebie samego w nim. Przecież pojęcie Klub wymaga zjednoczenia osób stanowczo aktywnych, z których każdy wnosi słowo i czyn w jego działalność.

Niestety, mimo starań podjętych przez Radę osiedla, na następne zebranie przyszło aż 6 osób... Czy ma pozytywną perspektywę Klub Seniora składający się z 6 osób na osiedlu gdzie mieszkają tysiące emerytów i rencistów – pytanie retoryczne, ale odzwierciedla niniejszy poziom zainteresowania naszych rodaków na poziomie lokalnym.

Eugeniusz GOŁYBARD (Wroclife, listopad 2022)

Z naszej branży

Ciąg dalszy ze str. 1

## POLACY NA LITWIE

Robert MICKIEWICZ - redaktor  
naczelný Kuriera Wileńskiego  
(fot. Leszek Wątróbski)

- Pierwszy numer „Kuriera” ukazał się w Wilnie w roku 1991...

- Nasz dziennik był od samego początku gazetą uniwersalną. Zmieniliśmy dawny cykl codzienny na 3 razy w tygodniu. Uznaliśmy, że gazeta 20 stronicowa to zbyt mało. „Kurier” zrobił się grubszy i mamy dziś 36 i 40 stron. Zgodnie też z litewskimi przepisami jesteśmy jeszcze ciągle dziennikiem.

Jednym z najważniejszych dla nas tematów jest ciągle polska oświata oraz obrona szkolnictwa polskiego w różnych formach – np. protestów czy wymiany poglądów na sposób ich rozwiązywania. Oświata to dla naszych dziennikarzy temat, w którym głęboko siedzimy. I uważamy, że to się tak szybko nie zmieni. Bo jeśli nie będzie szkoły polskiej, to nie będziemy mieli czytelników. To jest dla nas jasne i proste. Podam przykład. Na Białorusi mieszkało w czasach sowieckich ponad pół miliona Polaków, którzy nie mieli od lat czterdziestych polskiej szkoły i nie mogli uczyć się języka ojczystego.

Dopiero po roku 1990 pojawiły się dwie szkoły – jedna w Grodnie, a druga w Wołkowysku. Istniały natomiast szkoły rosyjskie i w zdecydowanej mniejszej ilości białoruskie. U nas na szczęście było inaczej, choć Polaków jest tu dużo mniej – oficjalnie ok. 200-250 tys., a w czasach sowieckich nawet 300 tys.

Dziś nadal odnotowujemy na naszych stronach - wprost z kronikarską dokładnością wszystkie ważniejsze wydarzenia, co stawiają nas w gronie liczących się mediów całego państwa litewskiego. Piszemy i rejestrujemy fakty, które w ten lub inny sposób rzutują na stosunki polsko-litewskie, wpływają na nastroje, kondycję i pozycję społeczności polskiej w kraju nad Niemnem i Wilią.

Nasza gazeta nie była i nie jest dziełem przypadku. Na stronach dziennika znajdziemy dziecięcą kolumnę „Pocopotek”, przegląd najważniejszych wydarzeń w dziedzinach kultury, nauki i sportu, gospodarczych i ze świata, strony poświęcone zdrowiu i sprawom kobiecym.

W „Kurierze” znajdziemy też wiele informacji praktycznych – np. aktualne godziny nabożeństw w języku polskim w kościołach Wilna i Wileńszczyzny. Stron tematycznych jest oczywiście zdecydowanie więcej, ale główną siłą dziennika są informacje bieżące z życia kraju, reportaże, publikacje na temat teraźniejszości i przeszłości Wilna, wywiady z czołowymi politykami litewskimi i działaczami społeczności polskiej, aktualne komentarze i opinie w tematach budzących odgłos w społeczeństwie.

- Jakimi jeszcze sprawami zajmuje się aktualnie „Kurier Wileński”?

- Zajmujemy się problemami Litwy, Wileńszczyzny i Polaków tu mieszkających, rodakami na świecie, stosunkami międzynarodowymi, relacjami Litwy z UE. Piszemy o wszystkim, co dotyczy spraw polskich na Litwie. Planując nowy numer wybieramy temat czy wydarzenie wiodące ostatnich dni, aby dać je na czołówkę naszego dziennika. W taki sposób decydujemy się wówczas – albo na wybór wydarzenia międzynarodowego, ogólnoliteńskiego czy też na inne ważne dziejące się aktualnie na Wileńszczyźnie.

- Jak liczny jest Wasz Zespół Redakcyjny?

- Jesteśmy szczupłym, ale ambitnym zespołem redakcyjnym, stawiającym na rzetelność i obiektywizm w opisywaniu wydarzeń. Redakcja nie jest zaangażowana w żadne opcje polityczne, nie narzuca swego zdania. Bezstronnie opisując wydarzenia, prawo do oceny zostawiamy czytelnikom.

Nasz zespół liczy 20 osób, z czego 6 doświadczonych dziennikarzy jest na całym etacie. Są to ludzie pracujący w swoim zawodzie od wielu, wielu lat - znający dobrze realia litewskie i wileńskie. A zawsze najważniejsze jest dla nas dobro Polski i Litwy. Sporo uwagi poświęcamy też sprawom Kościoła, który jest także dla nas i naszych dziennikarzy tematem bardzo ważnym. Ukazujemy również tradycyjne wartości, którymi kieruje się zdecydowana większość naszych czytelników. Mam tu na myśli polską tradycyjną rodzinę chrześcijańską.

- Do kogo adresujecie Waszą gazetę?

- Zależy nam na wszystkich. Prowadzimy również portal internetowy, który rozwija się bardzo prężnie. Od ubiegłego roku stawiamy na wersję elektroniczną „Kuriera”, która skierowana jest głównie na młodzież. W tym roku zrobiliśmy również wersję mobilną na smartfony i już widzimy, że był to strzał w dziesiątkę. Portal internetowy „Kuriera” dostarcza na bieżąco informacje z Litwy i świata. Prócz treści typowo informacyjnych, znajdują się w nim również treści nadsyłane przez czytelników oraz obszernie teksty analityczne.

Okazało się, że sprawami polskimi na Wileńszczyźnie, a szerzej mówiąc na Litwie, zaczynają interesować się osoby dojrzałe, dla których są to sprawy naprawdę ważne. Nie rezygnujemy też z dzieci klas początkowych, dla których prowadzimy ciekawe kolumny 2 razy w tygodniu. Nie chcemy zapominać o dzieciach starszych i nastolatkach, które żyją już swoim życiem i w których gusta trudno jest trafić.

Nakład „Kuriera” jest ruchomy i wynosi ok. 1,5 tys. egzemplarzy. Myślimy o zwiększeniu liczby naszych czytelników i szukamy sposobu. Sprawdzała się, jak już wcześniej sygnalizowałem, rozbudowa strony elektronicznej. Nadal jest jednak także spore zainteresowanie wersją papierową, szczególnie ludzi starszych – w wieku 40+. Dużą sieć czytelników (tu chodzi o własny kolportaż) mamy w 50 polskich szkołach. I każdego wieczoru, 3 razy

w tygodniu, samochód z redakcji wyjeżdża w teren i rozwozi do nich egzemplarze naszego dziennika.

- „Kurier” to nie tylko gazeta pisząca o sprawach polskich i litewskich...

- ... to także wspaniałe i sprawdzone inicjatywy wychodzące poza dziennikarskie sprawy. „Kurier” jest inicjatorem i współuczestnikiem wielu akcji i poczynań, które cieszą się wielką popularnością wśród naszych czytelników i sympatyków – np. wybory „Dziewczyny „Kuriera” – miss Polki na Litwie”, konkurs „Polak Roku” (organizowany właśnie już po raz 25) oraz „Moje dziecko w obiektywie” dostarczające wielu emocji naszym czytelnikom, o czym



Red. Robert Mickiewicz (w środku), red. Henryk Mażul (z lewej) i prezes KS „Polonia” Stefan Kimso (z prawej)

świadczą setki nadsyłanych do redakcji listów. Dzięki poparci i zaangażowaniu przyjaciół gazety w Polsce organizowane są akcje pomocy szkołom i sierotom z domów dziecka, dziennik przyczynia się do ratowania zabytków na słynnej nekropolii wileńskiej – Rossie.

- Waszym wydawcą jest firma rodzinna rodziny Klonowskich...

-... która rzuciła nam koło ratunkowe i uratowała nas od bankructwa. Firma rodziny Klonowskich zajmuje się branżą

motoryzacyjną. Nasze lokale redakcyjne znajdują się w biurach ich firmy, 20 minut spacerem od wileńskiego dworca kolejowego.

Nasza działalność nie byłaby możliwa także bez wsparcie państwa polskiego. Jesteśmy pismem deficytowym – podobnie jak wszystkie inne pisma polskie na Wschodzie. Nie możemy też w nieskończoność podnosić jego ceny, bo nasi czytelnicy nie należą przecież do ludzi bogatych. Gdyby nie wsparcie kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a wcześniej Senatu RP czy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i oczywiście naszego Wydawcy, dokładającego do nas z rodzinnego budżetu, to gazetę moglibyśmy zamknąć.

- Niesamowicie ważną dla Was sprawą jest posiadanie własnej drukarni....

- Kiedy nasi wydawcy przyjmowali „Kurier” pod swoją opiekę, to gazeta miała ogromne długi w stosunku do drukarni. Postanowili więc nabyć arkuszową maszynę drukarską, choć zazwyczaj inne gazety drukowane są na maszynach rolowych. Dziś drukujemy się w druku cyfrowym. Własna drukarnia zdecydowanie pomaga w ekonomicznym procesie wydawania gazety, bo znacznie obniża jej koszty. Kupujemy papier i drukujemy nie

Ciąg dalszy na str. 3



Drukarnia „Kuriera Wileńskiego”



Ciąg dalszy ze str. 2

czekając i nie ponosząc dodatkowych kosztów związanych z drukiem w nie naszej prywatnej drukarni.

- „Kurier” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych...

- W celu stworzenia wspólnego głosu, reprezentującego interesy dzienników mniejszości narodowej, powstało Stowarzyszenie Dzienników Mniejszości Narodowych, założone w Akademii Europejskiej w Bolzano we Włoszech. Nasza gazeta dołączyła do grona innych dzienników mniejszości narodowych w roku 2005. Głównym celem tego niezależnego politycznie związku, jest pobudzanie i zacieśnianie współpracy między dziennikarzami w celu wymiany informacji, ale też promowanie prasy mniejszościowej, a przez to ochrona praw mniejszości i języków mniejszościowych.

Do organizacji tej mogą należeć periodyki wydawane przez mniejszość etniczną, ukazujące się co najmniej trzy razy w tygodniu, których zawartość przynajmniej w 51% jest publikowana w języku danej mniejszości. Stowarzyszenie stoi na straży takich wartości jak: prawa człowieka, wolność słowa w prasie, obrona praw mniejszości i zróżnicowania kulturowego. Stowarzyszenie ma charakter niedochodowy, a jego członkowie, działając na zasadzie wolontariatu, pozostają całkowicie niezależni od organizacji. Uczestnictwo w jej projektach, konferencjach i obradach jest całkowicie dobrowolne.

- Jesteś absolwentem historii...

- Ukończyłem ją w roku 1993 na Uniwersytecie Grodzieńskim na Białorusi. Zaraz po studiach podjąłem pracę w „Kurierze”. Pracowałem też, od roku 1998, na stanowisku sekretarza odpowiedzialnego w tygodniku Związku Polaków na Litwie „Nasza Gazeta”, a następnie, od roku 2001, pełniłem obowiązki sekretarza w tygodniku „Nasz Czas” — ukazującym się na terenie Litwy, Łotwy i Estonii. Do „Kuriera” powróciłem w roku 2003.

- Dziękuję za rozmowę. Życzę Tobie i całemu Waszemu Zespołowi Redakcyjnemu wielu dalszych lat sukcesów w umacnianiu i pogłębianiu relacji polsko-litewskich.

Leszek WATRÓBSKI

## Kiedy inne religie i kultury obchodzą NOWY ROK?

### Nowy Rok 22 stycznia 2023 – Chiny

Chiński Nowy Rok, Chunjie, uważany jest za największe święto w tym regionie świata. Termin jest obliczany zgodnie z tradycyjnym chińskim kalendarzem księżycowo. Dlatego początek chińskiego roku zodiakalnego jest ruchomy. Rok Królika (Kota) w żywiole wody rozpocznie się dokładnie w niedzielę 22 stycznia 2023 roku i potrwa do 9 lutego 2024 roku. Jest to jedno z najważniejszych świąt w Chinach a także w sąsiadujących z Chinami kulturach, jak chociażby koreańskiej czy wietnamskiej. W Chińskiej Republice Ludowej Nowy Rok składa się z trzech dni świątecznych, ale tradycyjnie jest ich piętnaście, a zazwyczaj wolnych od pracy jest od pięciu do ośmiu dni. Czas świąteczny kończy się 15. dnia nowego roku Festiwałem Lampionów. Nowy Rok obchodzony jest z fajerwerkami, tańcami smoków i lwów.



Wiadomo, 1 stycznia. Nowy Rok? Ale tak nie jest wszędzie. Z przyczyn kulturowych i religijnych nowy rok jest witany różnych krajach świata o różnym czasie.



### Nowy Rok 19 lipca 2023 r – świąt islamu

Nie ma on tak hucznych obchodów jak np. znany nam Sylwester. W wielu krajach muzułmańskich w ogóle nie praktykuje się uroczystości noworocznych, w innych są one nader skromne. W kalendarzu islamskim rok zaczyna się od miesiąca Muharram, kiedy to Mahomet wyruszył z Mekki do Medyny. Dlatego jest to bardzo ważny dzień dla islamu. Według kalendarza chrześcijańskiego było to w roku 622, a więc Muharrama 1445 (islamski Nowy Rok) rozpocznie się 2023 wypada w środę 19 lipca 2023 r. Na początku roku swoje najwyższe święto obchodzą też szyici. W pierwszych dziesięciu dniach miesiąca muharram obchodzą obrzędy Aszury, w których procesjami, przedstawieniami pasyjnymi i modlitwami upamiętniają śmierć imama Husaina ibn Alego w bitwie pod Karbalą. Kalendarz islamski jest czystym kalendarzem księżycowym i składa się z 12 miesięcy księżycowych po 29 lub 30 dni i jest o 11 dni krótszy od kalendarza gregoriańskiego. W 2023 roku islamski Nowy Rok rozpocznie się 19 lipca.

### Nowy Rok 11 września: Koptowie i Etiopia

Późnym latem swój Nowy Rok obchodzą Koptowie, największa wspólnota chrześcijańska w Egipcie. Rok koptyjski rozpoczyna się świętem Nairuz, pierwszego dnia miesiąca thot. Kalendarz koptyjski wywodzi się z kalendarza egipskiego, a jego początki sięgają V tysiąclecia p.n.e. Można go zatem uznać za najstarszy nadal używany system kalendarzowy na świecie. Również 12 września w pierwszy dzień miesiąca Mäskäräm w kalendarzu etiopskim rozpoczyna się nowy rok dla około 100 milionów Etiopczyków. Jest to także święto państwowe – Dzień Rewolucji Narodowej w Etiopii (1974). Ten wschodnioafrykański kraj ma swój własny kalendarz oparty na odmianie kalendarza koptyjskiego, który jest opóźniony o około siedem lat i osiem miesięcy w stosunku do kalendarza gregoriańskiego. W Etiopii rozpoczyna się rok 2016. Tradycyjnie tego dnia dzieci wręczają rodzicom bukiet kwiatów, a od nich dostają nowe ubrania.



### Nowy Rok 16 września 2023: judaizm

W 2023 roku hebrajski Rosz ha-Szana (głowa roku) rozpoczyna się wieczorem 15 września, a kończy wieczorem 17 września. Po zachodzie słońca 16 września 2023 roku rozpoczyna się hebrajski Nowy Rok 5784. Ponieważ data jest obliczana zgodnie z rytmem księżyca, jest to święto ruchome. Żydzi świętują początek roku w pierwszym dniu tiszri, siódmego miesiąca kalendarza żydowskiego.

Wypada to zawsze we wrześniu lub w pierwszej połowie października. Święto upamiętnia boski akt stworzenia świata i przypomina o sądzie Bożym.

Rozpoczyna dziesięciodniowy okres przygotowania do największego święta żydowskiego, jakim jest Jom Kippur (Dzień Pojednania). W tym okresie każdy Żyd dokonuje bilansu

swojego życia. Uświadamia sobie swoje grzechy, naprawia błędy oraz szuka przebaczenia u ludzi, którym wyrządził jakąś krzywdę.



Do najważniejszych zwyczajów Rosz Haszany jest gra na trąbie szofar, której dźwięk wzywa wiernych do duchowego przebudzenia i pokuty. W święto Rosz ha-Szana nie wolno wykonywać codziennych prac.

Synagogi odwiedzają nawet ci wyznawcy judaizmu, którzy na co dzień są dość obojętni religijnie. Tradycja mówi, że wigilię Rosz Ha-Szana należy się wykąpać, ostrzyć, włożyć nowe ubranie, lub chociaż jedną nową rzecz. Kobiety zakładają jasne sukienki. Kuchnia świąteczna obfituje w wiele symbolicznych potraw, wyrażających życzenia dobrego życia, obfitości i powodzenia w nowym roku. Tradycyjnymi pokarmami świątecznymi są m.in.: jabłko zanurzone w miodzie, marchewka, buraki, daktyle, (głowa) ryby czy owoc granatu. Żydzi na całym świecie składają sobie życzenia: „Obyscie zostali zapisani i zapieczętowani w Księdze Życia na dobry rok! (Le-szana towa tikatewu!)”, zaś druga strona odpowiada: „To samo dla ciebie (Gam atem)”.

# Nowe plany, nowe horyzonty w Nowym Roku

„W nadchodzące święta bądźmy razem”

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia w dniu 20 grudnia członkowie Kijowskiego Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Adama Mickiewicza przy blasku świec zebraли się na spotkaniu przedświątecznym pod hasłem „W nadchodzące święta bądźmy razem”.

Mimo że w toku imprezy w całej dzielnicy odłączono prąd, uczestnicy stworzyli niezwykłą atmosferę. Nie zabrakło poważnych postanowień



Nowym prezesem KPSKO im. Adama Mickiewicza została wybrana Zastępcą dla Kultury Polskiej Walentyna Daszkowska

organizacyjnych, chwil wzruszeń, refleksji i świątecznych śpiewów pod gitarę!

Pierwszą część zebrania poświęcono sprawie poważnym, przede wszystkim uaktualnieniem i uzupełnieniem bazy ewidencyjnej Stowarzyszenia, wyborem nowego prezesa i Zarządu oraz przyjęciem nowych członków.

Nowym prezesem wybrano wieloletnią członkinię Stowarzyszenia Zasłużoną dla Kultury Polskiej Walentynę Daszkowską, która od 1997 roku aktywnie uczestniczy w pracach Związku Polaków Ukrainy, a od 1999 działa także w KPSKO im. Adama Mickiewicza.

Przez te wszystkie lata Pani Walentyna czynnie uczestniczy w większości imprez, pomaga w organizacji okazjonalnych koncertów, prezentacji. Była współautorką i sponsorem finansowym w edycji książek wydawanych pod patronatem Stowarzyszenia. Będąc dyrektorem Prywatnego Gimnazjum Lingwistycznego w Kijowie,

w którym notabene od początku swojego istnienia, czyli od 22 lat, prowadzone jest również wśród innych języków nauczanie języka polskiego, Pani Walentyna wykazała kreatywność, duże zaangażowanie, umiejętność pracy w grupie i zdolności organizacyjne.

Ważnym punktem obrad stało się też zatwierdzenie zaktualizowanego składu Zarządu Stowarzyszenia, który liczy obecnie 13 osób.

Na posiedzeniu przyję-

to w szeregi Stowarzyszenia 12 nowych członków, w tym Artystę Ludowego Ukrainy Wołodomyra Zasuchina z rodziną oraz Artystę Ludowego Ukrainy, Zasłużonego dla Kultury Polskiej Olega Dziubę.

W przededniu zebrania przeprowadzono skrupulatną procedurę celem ponownej rejestracji i weryfikacji danych wszystkich członków Stowarzyszenia. Poruszono również kwestię odnowienia obowiązku wpłacania składek

członkowskich oraz należytego docenienia członków honorowych, którzy od ponad 30 lat wspierają i propagują polskość, tradycje i kulturę wśród młodego pokolenia.

Czas zebrania upłynął w ciepłej, świątecznej atmosferze i jak zwykle stał się sposobnością do rozmów i zwierzeń, które jeszcze długo kontynuowano przy świątecznym stole.

Informacja „DK”  
(Zdjęcia: A. Plaksina)



Czas jedności i pojednania

„A wczora z wieczora, a wczora z wieczora  
Z niebieskiego dwora, z niebieskiego dwora.  
Przyszła nam nowina, przyszła nam nowina:  
Panna rodzi Syna, Panna rodzi Syna”.

„А вчора звечора, а вчора звечора  
З небесного двора, з небесного двора  
Прийшла нам новина: Прийшла нам новина:  
Породила Діва Сина. породила Діва Сина.”

W sobotni zimowy wieczór (17.12.2022 r.) popularna kolęda „A wczora z wieczora” nieznanego autorstwa, zaśpiewana przez niezwykłych wykonawców – Wiktorię i Jarosława Jotków – chwyciła za serce, wprowadzając w świąteczny nastrój członków Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia Polaków „Aster” i Gości, którzy przenieśli się myślami do wydarzeń w Betlejem sprzed ponad już dwóch tysięcy lat, gdzie narodził się Jezus Chrystus. Para odziana w stroje Maryi i Józefa, Dzieciątka na rękach Bogarodzicy przypomnieli istotę świąt Bożego Narodzenia.

„Boże Narodzenie to czas jedności i pojednania w imię Chrystusa” – powiedział zaproszony ksiądz. Zgromadzeni w Centrum Kultury Polskiej łamali się płatkami i składali sobie życzenia, wśród których dominowało pragnienie życia w pokoju pod spokojnym niebem. Do życzeń przyłączyła się polonistka Wiesława Świerszcz, która w bieżącym roku pracuje online, ale dzięki Internetowi uczestniczy w życiu nieżyńskiej Polonii.

By tradycji polskiej stało się zadość, rozkoszowano się wigilijnymi daniami. Panie przygotowały popularne potrawy: rybę, kapustę z grzybami, pierogi i inne specjalności. Nie za-

## Boże Narodzenie w Nieżynie



brakło też słodkości: makowca i sernika.

Przy choince, na której migotały światelka i przy blasku

świec śpiewano kolędy po polsku i po ukraińsku. Na koniec składano sobie życzenia szczęśliwego Nowego Roku.

To było niezapomniane spotkanie, zorganizowane przez Panią Prezes – Weronikę Mandryko. ■

Recytujemy polską poezję

## XXXI Międzynarodowy Konkurs Recytatorski im. Adama Mickiewicza „KRESY-2022”

22 listopada 2022 roku odbyły się Centralne Eliminacje Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza „Kresy” w Ukrainie. Tegoroczny konkurs odbywał się w trybie online. „Kresy” są prestiżowym konkursem organizowanym od wielu lat w środowiskach polskich za granicą. Główny cel tego konkursu to popularyzacja słowa polskiego w środowiskach polskich za granicą, poznawanie przez młodych Polaków literatury i kultury polskiej.

Konkurs jest imprezą dla Polaków mieszkających poza granicami Polski, a jego inicjatorem stało w roku 1991 Towarzystwo Kultury Teatralnej zaś bezpośrednim organizatorem Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku. Natomiast w Ukrainie organizatorem konkursu jest Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie.

W tym roku już po raz 31 młodzi, utalentowani Polacy wzięli udział w tak prestiżowym i jedynym w swoim stylu konkursie. Mimo wojny w Ukrainie, do Eliminacji Centralnych konkursu w tym roku przystąpiło 64 recytatorów z całej Ukrainy. Młodych recytatorów oceniano w czterech kategoriach:

**4 recytatorów w kategorii I (dzieci do lat 7)**

**22 recytatorów w kategorii II (dzieci od lat 8 do lat 12)**

**23 recytatorów w kategorii III (dzieci i młodzież od lat 13 do 15)**

**16 recytatorów w kategorii IV (młodzież od lat 16 i osoby dorosłe)**

Recytatorzy ze Lwowa i miejscowości obwodu lwowskiego: Szczerca, Mościsk, Strzelczysk, Kryswic, Stryja, Borysławia, Złoczowa, a także z Iwano-Frankiwska, Zaporozża, Energodaru, Starej Krasnoszory (dawniej Starej Huty) w obwodzie czerniowieckim, z Kijowa, Białej Cerkwi, Browarów, ze Zwiachelu (dawniej Nowograd Wołyński) i Susłów, Baranówki w obwodzie żytomierskim, z Winnicy i Baru, z Równego, Zdołbunowa, Odesy i Łucka – tak przedstawia się tegoroczna geografia konkursu.

Jury miało trudne zadanie, aby wyłonić zwycięzców i wyróżnionych uczestników, ponieważ poziom recytacji był wysoki, za co serdecznie dziękujemy.

Jury w składzie: Magdalena Kruszyńska, Anna Kietlińska, Agnieszka Pietrasz wyłoniło następujących zwycięzców.

**Kategoria I: 1 miejsce - Dawid Ekert (Lwów)**, natomiast zostali wyróżnieni: Ewa Szewczyk (Lwów), Maria Mezencewa (Zaporozże) i Marian Niedzialan (Stara Krasnoszora, Bukowina).

**Kategoria II: 1 miejsce - Artur Rezoluta (Winnica)**, 2 - Angelina Luptowicz (Stara Krasnoszora, Bukowina), 3 - Ewa Rezoluta (Winnica), natomiast zostali wyróżnieni: Anastazja Pedczenko (Biała Cerkiew), Roman Niedzielan (Stara Krasnoszora, Bukowina), Wojciech Kuc (w. Strzelczyska), Filip Szeter (Lwów).

**Kategoria III: 1 miejsce - Ewa Jarowa (Winnica)**, 2 - Sołomia Kudłuk (Lwów), 3 - Emilia Kałuski (Stara Krasnoszora, Bukowina), zostali wyróżnieni: Aleksander Malinin (Iwano-Frankiwska) i Anna Pytel (Biała Cerkiew).

**Kategoria IV: 1 miejsce - Anastazja Mychalczuk (Łuck)**, 2 - Olena Lawreniuk (w. Susły), 3 - Karolina Kałuski (Stara Krasnoszora, Bukowina), zostali wyróżnieni: Dmytro Miedwiediew (Bar), Maiia Nahorniak (Kijów), Katarzyna Beczko (Biała Cerkiew).

Wydział Konsularny Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie ufundował nagrody dla laureatów konkursu, które zostaną dostarczone za pośrednictwem poczty.

W imieniu Federacji Organizacji Polskich w Ukrainie serdecznie gratulujemy zwycięzcom i życzymy dalszych sukcesów. Finał tegorocznej edycji Międzynarodowego Konkursu Recytatorskiego dla Polaków z zagranicy „Kresy” odbył się w dniach 5–10 grudnia br. w Białymstoku, na którym Ukrainę reprezentowały Anastazja Mychalczuk i Olena Lawreniuk. **Anastazja Mychalczuk została laureatką III nagrody.** Gratulujemy! Jesteśmy dumni z naszych uczestniczek.

**Maria SIWKO**  
(dyrektor Domu Polskiego w Kijowie)

## KOLĘDY PO POLSKU I UKRAIŃSKU



W auli Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Szczecinie odbył się koncert kolęd polsko-ukraińskich. Jego współorganizatorem był Dom Kultury „Stowianin” w Szczecinie. Kolędy śpiewali uczniowie PSM oraz ukraińskie dzieci należące do Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Szczecińskiej „Krağ”. Obecny był także konsul honorowy Ukrainy w Szczecinie Henryk Kołodziej, który po występie częstował młodych artystów słodyczkami (na zdjęciu poniżej).

Leszek WATRÓBSKI



Dwutygodnik „Dziennik Kijowski” w roku 2022 obchodził swój 30-letni jubileusz. Za ten okres czasu wydanych i rozkolportowanych zostało 679 numerów w wersji papierowej (nakład=3500 egz., A3, 8-12-16 s., cz-b, kolor).

We wszystkich numerach publikowane są regularne, rzetelne, obiektywne i bezstronne informacje, popularyzowane przedsięwzięcia i akcje, skutkujące obywatelskim zaangażowaniem społeczności polskiej, wzmocnieniem jej pozycji poprzez podniesienie efektywności działania.

Ważną funkcją gazety jest pośredniczenie przy rozwijaniu więzi młodego pokolenia z Polską, wspieranie nowoczesnych form komunikacji z Macierzą. W obecnych warunkach wojennych, gdy Polska udziela ogromnego wsparcia uchodźcom z Ukrainy, celem nadrzędnym staje się rozbudowa i uintensywnienie polsko-ukraińskiego pojednania.

Z trzydziestoletnim dorobkiem gazety można zapoznać się w każdej chwili, gdyż wszystkie archiwalne numery pisma zostały ocyfrowane (zdigitalizowane) w postaci fajłów w formacie PDF i umieszczone na PORTALU DK: [www.dk.com.ua](http://www.dk.com.ua) w rubryce POBIERZ PDF: <https://dk.com.ua/dkpdf.php>

Projekt realizowany jest dzięki Fundacji Wolność i Demokracja i finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2022 oraz okazanym wsparciu finansowym Ambasady RP w Kijowie.

# NOWY ROK – „NOWE LATKO”

Ciąg dalszy ze str. 1

Cykl obrzędów związany z celebrowaniem nowego roku w tej społeczności trwał około dziesięć dni. Jeszcze inaczej wyglądały zwyczaje przelomu roku w kulturze celtyckiej. W wigilię Nowego Roku obchodzono święto zmarłych, które przypadało na koniec lata. Celtowie wierzyli, że dusza tych, którzy w ten dzień nie będą mieli towarzystwa, będzie potępiona.

We wcześniejszych latach chrześcijanie świętowali jako początek roku albo Trzech Króli (6 stycznia), albo święto Narodzenia Chrystusa (25 grudnia).

W późniejszym okresie w tradycji chrześcijańskiej sylwester powiązano z datą śmierci papieża Sylwestra I, który zmarł 31 grudnia 335 roku. Współczesną formę sylwester przybrał dopiero w związku



Od tamtej pory zwyczaj odpalania fajerwerków rozprzestrzenił się na całym świecie i dziś raczej mało kto, widzi w tym głębsze znaczenie.

Wielu ludzi nie wyobraża sobie sylwestrowej zabawy bez lampki szampana o północy. Z bąbelkami najpierw świętowali chrześcijanie. W 496 r. n.e. słynne wino z francuskiej Szampanii zostało użyte podczas chrztu frankońskiego wojownika Clovisa. Od tego wydarzenia musujący trunek coraz

częściej uświetniał różne uroczystości.

Szampian zyskał na popularności po rewolucji francuskiej, kiedy wzrost klasy średniej zwiększył grono potencjalnych nabywców trunku. Producenci zaczęli też polecać bąbelki nie tylko na huczne uroczystości, ale też celebracje w rodzinnym gronie.

I wreszcie: postanowienia noworoczne. Już w starożytnej Babilonii obywatele deklarowali obietnice poprawy podczas

marcowego festiwalu. Deklaracje były składane w obecności króla. Rzymianie również mieli zwyczaj składania przysięgi wierności cesarzowi w marcu, kiedy zaczynał się ich nowy rok. Z kolei w kościele metodystów do lat 40. XVIII wieku 31 grudnia odprawiano specjalne nabożeństwa, podczas których wierni mogli podsumować kończący się rok i zawierzyć Bogu kolejny. Dopiero później postanowienia noworoczne przybrały formę samodoskonalenia.

## NOWY ROK W POLSCE DAWNEJ

Polska posiada ciekawe tradycje związane z pierwszym dniem roku. Choć w zależności od regionu różnią się niektórymi szczegółami, to przeważnie mają ze sobą wiele wspólnego. Ich głównym zadaniem jest bowiem zapewnienie szczęścia na najbliższy rok. Wiele z nich ma długoletnie tradycje, choć nie są już tak powszechne, inne całkowicie zostały zapomniane.

Warto, więc je przypomnieć, w końcu jest to ważny element polskiego folkloru, zwłaszcza, że mogą one być barwnym uzupełnieniem tradycje, które dotrwały do naszych czasów.

W pierwszy dzień stycznia zgodnie ze staropolskimi wierzeniami po przebudzeniu powinno się otworzyć drzwi na oścież. W ten sposób dobry gospodarz zapraszał Nowy Rok do swojego domu. Rankiem wiele osób brało kąpiel w misce z zimną wodą, na dno której wrzucano srebrną monetę. Dzięki temu zachowywało się urodę i zdrowie na cały rok.

Dużą uwagę przywiązywano również do pierwszego gościa w Nowym Roku. Jeśli był to mężczyzna, można było się

spodziewać szczęścia, natomiast kobieta przynosiła pecha. Dlatego niektóre dziewczyny 1 stycznia rankiem przekornie zostawały w domu. Później jednak warto było wyjść na zewnątrz i zaprezentować światu nowe ubranie, gdyż zgodnie z przesądem założenie nowego elementu garderoby zapewniało powodzenie u płci przeciwnej.

W Nowy Rok wiele osób odwiedzało swoich sąsiadów czy krewnych, by życzyć im pomyślności na kolejne 12 miesięcy, często słowami „Bóg cię stykaj”.

To właśnie życzenia stanowiły główną atrakcję Nowego Roku. Od rana niekiedy już po północy po domach chodzili też poprzebierani w fantazyjne stroje kołędnicy, w maskach, wyposażeni w laski, powrózki, szopkę czy gwiazdę. Gospodarze musieli być przygotowani na ich przyjście, bowiem niektórzy lubili pożartować, np. poprzestawiać bramę, wypuścić bydło czy pomalować dziewczyny sadzą. Nie warto jednak było się na nich gniewać, gdyż ich



łeczki znane jako „szczodrak”. Często dostawały je dzieci i nastolatki, które przychodziły w odwiedziny życzyć szczęścia w Nowym Roku. Słowianie wierzyli zresztą, że pieczywo jest amuletem zwalczającym zło i choroby.

W XIX wieku w Warszawie podczas Nowego Roku uwagę zwracali na siebie furmani, którzy na co dzień przewożili ludzi i towary. Zbierali się w grupach i odwiedzali po kolei wszystkie karczmy, by złożyć życzenia, ale i otrzymać wynagrodzenie za całoroczną pracę Sygnalizowali to miarowym uderzeniami bicia w chodnik. Podobnie zachowywali się mężczyźni na Kujawach, którzy strzelali z batów, by odpędzić Stary Rok.

## NOWY ROK W POLSCE WSPÓŁCZEŚNIE

Dzisiaj Nowy Rok to dzień, który wiele osób wykorzystuje na odpoczynek po zabawie



z rozpoczęciem nowego milenium. Po raz pierwszy obchodzono noc sylwestrową w 999 roku. Obawiano się wówczas końca świata. Gdy wybiła północ, a apokalipsa nie nastąpiła, zaczęto wychodzić na ulice, śpiewać i tańczyć. Dnia 1 stycznia 1000 roku ówczesny papież Sylwester II udzielił wiernym błogosławieństwa urbi et orbi.

## CZAS PREZENTÓW! ŚWIĄTECZNE OKAZJE I INSPIRACJE

Na przestrzeni wieków noworoczne tradycje ewoluowały. Obecnie jednym z nieodłącznych elementów sylwestrowych imprez są fajerwerki. Zwyczaj ten wzbudza kontrowersje zwłaszcza wśród obrońców praw zwierząt, którzy co roku apelują, że czworonogi boją się wybuchających petard. Pierwotnie fajerwerki miały jednak odstraszać nie zwierzęta, a złe duchy. W wielu kulturach ludzie uderzają w bębny, żeby przepędzić zagrożenie, również to niewidzialne. Takie też przeznaczenie nadano fajerwerkom wynalezionym w VII wieku w Chinach. Chińczycy wierzyli, że okres przejścia między latami może być okazją dla sił nieczystych do zaatakowania.



wizyta zwiastowała szczęście dla domostwa.

Natomiast odmowa przyjęcia poprzebieranych garści mogła z kolei przynieść czarne chmury. Kołędnicy w zależności od regionu byli nazywani drabami, dziadami ozy szczodrakami. To jeden z tych zwyczajów, który nadal obecny jest na polskiej wsi.

Wiele osób uważa, że to jaki będzie pierwszy dzień Nowego Roku, wyznacza najbliższe charakter jego 12 miesięcy. Te wierzenia mają długą historię, bowiem już nasi przodkowie pilnowali by 1 stycznia w domu niczego na brakowało wody, opału czy ognia. Miało to oczywiście zapewnić dobrobyt. Z okazji Nowego Roku nie mogło zabraknąć również jedzenia. Niemal w całej Polsce wypiekano pieczywo np. w kształcie zwierząt czy kołacza z gałkami i figurkami. Nazywane ono było „nowym latkiem” (tak samo, zresztą nazywano kiedyś w Polsce sam Nowy Rok) lub „bochniaczkiem”. Inne wypieki to pieczone bu-

sylwestrowej, spędza go w grona rodzinnym przed telewizorem. Niektórzy jednak stawiają na aktywne obchody związane z pierwszym dniem Nowego Roku. Ponadto, podobnie jak i w innych krajach popularnym zwyczajem powitania Nowego Roku jest morsowanie. Nad morzem czy też nad jeziorem najodważniejsi postanawiają wziąć zimną orzeźwiająca kąpiel. W takich wydarzeniach z każdym rokiem bierze udział coraz więcej ludzi, nierzadko poubieranych w wariackie stroje. Przy takiej wspaniałej imprezie nie może oczywiście zabraknąć muzyki, śpiewów, wzajemnych komplementów czy wspólnego ogniska. ■





Razem jest nas 90 milionów

## Bez wolnej Ukrainy i wolnej Polski nie będzie wolnej Europy

W tych dniach znów pojawia się nieśmiertelne hasło J. Piłsudskiego: „Nie ma wolnej Polski bez wolnej Ukrainy”. Uzupełniają je słowa innego wielkiego Polaka, Zbigniewa Brzezińskiego: „Bez Ukrainy Rosja przestaje być imperium, ale w przypadku podporządkowania Ukrainy Rosja automatycznie staje się imperium” („Foreign Affairs”, 1994, marzec-kwiecień).

I właśnie z tego względu – podobnie jak w 1920 roku – toczy się dzisiaj walka egzystencjalna: Rosja walczy o odrodzenie swojego imperium, Imperium Zła, które niszczy, rusyfikuje, odbiera zniewolonym narodom ich narodową pamięć. Imperium, które nie zatrzyma się na Ukrainie, Gruzji, czy Mołdawii, lecz niezwłocznie, po ich zniewoleniu, otworzy drogę do Wilna i Warszawy. Wolne, suwerenne państwa, które kiedyś wchodziły w skład carskiej Rosji, pozostają w pamięci imperium, które nigdy nie wybacza wolności i suwerenności.

„Wierzę, że naród ukraiński wyteży wszystkie siły, by z pomocą Rzeczypospolitej Polskiej wywalczyć wolność własną i zapewni żywym ziemiom swej ojczyzny szczęście i dobrobyt, któremi cieszyć się będzie po powrocie do pracy i pokoju” – Józef Piłsudski (26.04.1920). Te słowa wielkiego Polaka, polityka i przywódcy, ojca narodu, wielkiego przyjaciela Ukrainy Józefa Piłsudskiego, napisane przez niego 102 lata temu w Winnicy podczas ofensywy wojsk polsko-ukraińskich na Kijów, brzmią dziś bardziej niż kiedykolwiek aktualnie.

Minęła cała epoka, armie konne odeszły w niepamięć, blask szabli i bagnatów zaginał w pomroce dziejów, ludzkość przeżyła II wojnę światową, bombę atomową i broń elektromagnetyczną, narodził się Internet, a Ukraina – jak Polska w 1920 roku – walczy, przelewając krew w walce na śmierć i życie z odwiecznym wrogiem – Rosją.

### Starcie sił Świata i Ciemności

Ale bez względu na to, jak trudna i męcząca będzie walka wolnych narodów z moskiewską hordą, wierzymy w nasze zwycięstwo. Wierzymy też, że choć z dużym i bolesnym opóźnieniem, przepowiednia Piłsudskiego spełni się – i z pomocą Polski, USA i innych krajów antyputinowskiej koalicji Ukraina wywalczy wolność i zapewni szczęście i dobrobyt dla swoich umęczonych i zakrwawionych obywateli.

Już dziś musimy się zastanowić, jak będzie wyglądał powojenny świat, jaka przyszłość czeka nasze bratnie narody?

Ponad 300 dni wojny Rosji z Ukrainą przesądziły o tektonicznym przesunięciu epok, rozpoczęło się odliczanie Nowego Czasu – czasu ostatecznego starcia sił Świata i Ciemności, wolności i tyranii, niezłomnej woli narodu wobec perspektywy brutalnej niewoli.

Wiek XX kończy się właśnie teraz, od dnia rosyjskiego uderzenia na Ukrainę, podobnie jak koniec XIX wieku nastąpił w 1914 roku, wraz z początkiem I wojny światowej. Rosyjska agresja zburzyła ostatecznie porządek jałtańsko-poczdamsko-helsińskiego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego. Reżim Putina-Ławrowa złamał ponad 400 podstawowych umów międzynarodowych, konwencji i porozumień, podważył mandat ONZ, w tym Rady Bezpieczeństwa, OBWE, MAEA, Rady Europy, Czerwonego Krzyża i innych organizacji. Przez swoją agresję Rosja jest dziś samotnym, rozdrażnionym drapieżnikiem, grożącym światu bronią jądrową.

Wojna rozpoczęta przez Rosję 24 lutego 2022 roku postawiła Ukrainę na krawędzi narodowej katastrofy: dziś 21 proc. terytorium Ukrainy jest czasowo okupowane (31 proc. obwodów charkowskiego, 55 proc. donieckiego i 40 proc. zaporoskiego). Według niepełnych danych mamy ponad 7 tys. ofiar cywilnych, w tym wiele dzieci. 15 mln Ukraińców potrzebuje wsparcia psychologicznego, a 4 mln będzie musiało być pod stałą opieką psychiatrów, aby złagodzić skutki urazów psychicznych spowodowanych wojną. Prawie 800 tys. obywateli Ukrainy straciło domy, miliony wyjechały z Ukrainy do Polski i innych krajów zachodnich. Według gazety „The Washington Post” Rosja zagarnęła na okupowanych ukraińskich terytoriach minerały o wartości 12 bilionów dolarów: ponad 60 proc. węgla, 11 proc. ropy, 20 proc. złóż gazu i ponad 40 proc. złóż metali. Spadek PKB Ukrainy w czasie wojny wynosi 45,3 proc. Na terenach okupowanych Rosja prowadzi politykę ludobójstwa, mordowania i torturowania Ukraińców, niszczenia języka ukraińskiego, wymazywania pamięci historycznej.

### Wojny albo zabijają, albo tworzą narody

Wydawałoby się, że państwo i naród znalazły się na skraju zagłady. Ale zdarzył się cud. Ktoś powiedział, że wojny albo zabijają, albo tworzą narody. Mimo ogromnych wyrzeczeń



Pisarz i polityk ukraiński, doktor habilitowany nauk medycznych, profesor. Przewodniczący Niezależny Media Forum. W 1989 współzakładał Partię Zielonych. Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Ukrainy w USA, Kanadzie, Meksyku i Izraelu (1992–2003)

i zniszczeń Ukraina wyłoniła się jako państwo i naród polityczny, udowadniając swoje prawo nie tylko do istnienia na peryferiach Europy, lecz także do prominentnego miejsca w powojennej Europie, w nowej architekturze światowego bezpieczeństwa. Bohaterstwo żołnierzy Sił Zbrojnych Ukrainy, odwaga tych, którzy pracują dla zwycięstwa na tyłach, stały się potężnym czynnikiem szybkiego formowania się narodu ukraińskiego, z których ponad 90 proc. głosi hasło: „Zwycięstwo, nie rozjem!”. Mimo wszystkich strat wyłania się silny, zahartowany w boju, antykolonialny, kochający wolność, ambitny naród – niezawodny sojusznik wolnego świata, wierny brat i przyjaciel Polski.

Jednym z bezprecedensowych skutków rosyjskiej agresji na Ukrainie było nagłe, dla wielu niespodziewane zbliżenie, zbratanie się, wręcz zjednoczenie dwóch narodów – polskiego i ukraińskiego. Według socjologów 77 proc. Polaków pomogło milionom ukraińskich uchodźców w potrzebie, zbierając ogromne fundusze, organizując tymczasowe schronienia, żywność, opiekę medyczną.

Polskie państwo i rząd wspierały ten ogólnonarodowy ruch sympatii i współczucia dla ofiar rosyjskiej agresji oraz udzieliły Ukrainie nieocenionej pomocy wojskowej, logistycznej, materialnej i moralnej. Rosja faktycznie zablokowała połączenia morskie i lotnicze Ukrainy – a Polska stała się głównym hubem transportowym łączącym mój kraj ze światem i główną bazą zaopatrzeniową Ukrainy w broń, amunicję i inne środki wojskowe. Polska wywołała wściekłość Putina i przyjęła ryzyko zemsty z jego strony.

### Razem jest nas 90 milionów

Wizyty Jarosława Kaczyńskiego, Andrzeja Dudy, Mateusza Morawieckiego i innych wiodących polskich polityków na Ukrainie ukazały najwyższy poziom zaufania w stosunkach między naszymi krajami. Oczywiście jako realści nie powinniśmy popadać w stan euforii i zapominać, że zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie istnieją siły nastawione na wieczną wrogość, na wyciąganie szkieletów naszej trudnej przeszłości, by utrudnić przyszłe wspólne działania. Wiemy o istnieniu projektu „Stop ukrainizacji Polski” – i rozumiemy, że na Ukrainie będą też wściekli fanatycy, którym nie podoba się obecne zbliżenie obu krajów i narodów.

Owszem, historia, jej dawno zmarli architekci, nieistniejące już okoliczności, niezrozumiałe dla obecnego pokolenia namietności – wciąż starają się na nas wpłynąć i przypisać nas do przeszłości.

Ale pamiętajmy, gdy w 2009 roku, w 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej, kiedy Putin wygłaszał na Westerplatte kolejne pełne hipokryzji przemówienie, jego wojskowi zabójcy opracowywali plan ataku nuklearnego na Warszawę. Podobnie nazywając Ukraińców „jednym ludem z Rosjanami”, Putin bezlitośnie niszczy rosyjskojęzycznych Ukraińców w Charkowie, Mariupolu, Kramatorsku. Dziś Rosja jest głównym wrogiem naszego narodu. I pozostanie w przyszłości...

Pamiętajmy więc o pacyfikacjach Chełmszczyzny z 1938 roku, masakrze wołyńskiej z 1943 roku i akcji „Wisła” z 1947 roku – potępiając morderców, prosząc o przebaczenie i przebacząc – musimy razem iść w przyszłość.

Moją ulubioną książką w latach 70. była „Rzeczpospolita Obojgu Narodów” słynnego polskiego historyka Pawła Jasienicy. Fascynująca, niczym powieść detektywistyczna, której lektura doprowadziła do nieszczytelnego wniosku: jak ideologiczny dogmatyzm, nietolerancja religijna i narcystyczna głupota polityków przekreśliły szansę na zjednoczenie trzech narodów: polskiego, ruskiego (w tym ukraińskiego i białoruskiego) oraz litewskiego w jedną federację, która mogłaby powstrzymać wznostającą, dziką potęgę Moskwy.

Dzisiaj, biorąc pod uwagę wszystkie lekcje historii i nowe doświadczenia konfrontacji z rosyjską agresją, Ukraina i Polska powinny zacząć dyskutować o parametrach powojennej – po zwycięstwie nad Rosją – Unii. Stworzyć komisję „Wspólna Przyszłość”, która myśląc twórczo, odważnie i niesablonowo, opracuje szkic polsko-ukraińskiej jedności i współpracy w warunkach XXI wieku, w nowej rzeczywistości bezpieczeństwa. Podstawą tego projektu mogłaby być inicjatywa Trójmorza, która już dziś zrzesza 12 państw członkowskich UE położonych między Morzem Bałtyckim, Morzem Czarnym i Adriatykiem. Ten odważny projekt geopolityczny obejmujący Ukrainę, Polskę, Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię ma szansę stać się ważną reduktą obroną przed zagrożeniem rosyjskim.

W moich marzeniach o przyszłości widzę ścisłą unię państw Ukrainy i Polski w formule i konfederacji w sferze politycznej, gospodarczej, wojskowej, naukowej i innych: utworzenie zgromadzenia międzyparlamentarnego dla opracowania wspólnych praw, zjednoczenie szeregu jednostek wojskowych, w tym struktur wywiadowczych i kontrwywiadowczych (pod warunkiem pozbycia się przez Ukrainę rosyjskich agentów na szczeblach władzy), utworzenie wspólnych korporacji przemysłowych, małego i średniego biznesu, zintegrowanych organizacji publicznych. Jasne jest, że będzie to trudna droga do uzgodnienia wspólnych interesów i ambicji, ale trzeba ją przejść.

Już dziś Polska jest jednym z liderów politycznych i gospodarczych Nowej Europy. Wraz z odrodzoną Ukrainą powstanie w Europie Środkowo-Wschodniej potężny tandem z potencjalną populacją do 90 mln obywateli, potężnymi siłami zbrojnymi i zmodernizowaną gospodarką. W takich warunkach można na nowo zinterpretować formułę Józefa Piłsudskiego: „Bez wolnej Ukrainy i wolnej Polski nie ma wolnej Europy”.

Jurij SZCZERBAK  
(Źródło: niezalezna.pl)

## Kalendarz naszych przodków

Słowianie wierzyli, że rok jest okrągły i powinien zaczynać się wiosną, kiedy wszystko budzi się do życia. Najważniejszym sezonem było lato - okres żniw oraz wielu rytuałów. To od niego upływający czas zaczęto liczyć „latami”, a zakończenie starego roku nie było Sylwestrem, lecz „Nowoleciem”. Trudno nie zgodzić się z naszymi przodkami - zimowa energia stycznia nie służy spełnieniu noworocznych postanowień. O wiele łatwiej rozpocząć nowy rozdział wtedy, gdy sprzyja temu natura i wokół czuć, że wszystko wybudza się ze snu. Kalendarz słowiański bazował na cyklach przyrody, Słońcu i Księżycu. Człowiek, który jest do nich dostrojony, lepiej przechodzi przez zmiany pór roku i rozumie zjawiska zachodzące wokół niego. Późna jesień wraz z zimą była traktowana jako okres wegetacji oraz czas świąt, by ponure, krótkie dni spędzać wspólnie z rodziną.

## Kalendarz Słowian - cykl roczny naszych przodków

Słowiański rok był bardzo urozmaicony. Każdą porę roku przypisywano innym, pogańskim bogom. Miesiące były wypełnione wieloma świętami, powiązanymi ze żniwami, zmianą pogody czy oddawaniu czci bóstwom. Większość rytuałów naszych przodków przetrwała do dziś, jednak praktykuje się je w formie chrześcijańskiej. **Nadal topimy kukłę Marzanny**, by pożegnać zimę i przywitać wiosnę, a w przesilenie letnie (Noc Świętojańska) wypuszczamy wianki na wodę. Niemal każda tradycja współczesnych Polaków ma w sobie słowiańskie korzenie. Dzisiejsze obrzędy kościelne oraz celebracje obchodzone na wsiach (jak np. dożynki) to rytuały naszych przodków. Niektóre z poniższych, starodawnych świąt przetrwały w polskiej kulturze do dzisiaj:

## MARZEC (BRZEZIEN)

## 1 marca: Jaskółka

Modły do wiosny. W tym czasie przywoływano ptaki do powrotu i zamawiano wiosenną pogodę. Z lotu jaskółki odczytywano prognozę pogody na najbliższe dni. Modlono się do bóstw o dobrobyt w nowy rok oraz rychłe nadejście słonecznych, ciepłych dni.

## 9 marca: Szczodry Wieczór, Święto Matki Ziemi (Nowy Rok)

Słowiański Nowy Rok. Odprawiano wiosenne rytuały na urodzajne plony i szczęście dla rodziny. Jeśli pogoda w to święto była słoneczna, zwiastowała ciepłe lato. Śnieg zapowiadał urodzaj, ciepły wiatr przewidywał deszczowe lato, a wiatr północny lato chłodne.

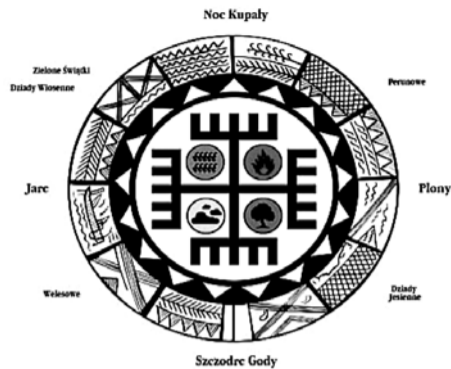
## 13-20 marca: Wiosenny Tydzień Jarowita

Czas czyszczenia chat, rytuałów związanych z wodą, palenia stosów na wznieszeniach oraz malowania jaj, dzisiaj znanych jako jajka wielkanocne, by uczcić odradzające się życie.

## 16 marca: Wierzbica (Pasieka Wiosenna)

Święto czczenia wierzbę uważanej za Pradrzewie Wszechświata. Tego dnia nasi przodkowie używali gałązek wierzbę do chłostania się nimi, co było uważane za rytuał magiczny, mający zapewnić zdrowie. Gałązkami święcono także pasieki, by zapewnić pszczołom „miododajność”.

## Słowianie twierdzili, że ROK powinien zaczynać się wiosną...



## 17-18 marca: Wiosenne Zrównanie Dnia z Nocą (Święto Dadźboga)

Dziewczęta tańczyły w korowodach, odpowiadając modły do bóstwa Dadźboga.

## 20 marca: Nawski Wielki Dzień

Zejście zmarłych na ziemię ze słowiańskiej krainy umarłych zwanej Nawią. Nasi przodkowie kąpali się w rzekach lub symbolicznie oblewali wodą, by wzmocnić swoje zdrowie i zapewnić sobie opatrzność dusz przodków.

## Wielkidzień (Pierwszy Dzień Wiosny) - pierwsza niedziela po wiosennym Zrównaniu Dnia z Nocą

Święto przebudzenia się przyrody oraz narodzin nowego cyklu życia. Tego dnia topiono kukłę Marzanny, bogini zimy i śmierci, oraz dekorowano jajka będące symbolem narodzin. Dzisiejszym odpowiednikiem jest Wielkanoc.

## Poniedziałek po Wielkimdniu (Wołocizne)

Dawny Śmigus-Dyngus. Chłopcy chodzili po chatach, oblewając wodą dziewczęta. Te z kolei obdarowywały ich pisankami.

## 20-26 marca: Dziady Wiosenne (Święto Wiosny)

W tych dniach rozpalano ogniska, by „ogrzzać ziemię” i skakano przez nie celem oczyszczenia. Do rzeki wrzucano ofiarę z chleba. Święcono ziarna i rozpoczynano zasiewy. Wierzono, że światło zwycięża nad ciemnością. Ucinano gałęzie wierzb i wkładano je w domu do dzbanów z wodą przyniesioną ze „świętych źródeł”. Wodę, w której były zanurzone gałązki, wykorzystywano następnie w rytuałach.

## KWIECIEŃ (ŁŻYKWIAT)

## 11 kwietnia: Wodnik Wiosenny

Nasi przodkowie składali ofiarę wodnikom (bóstwom wodnym), by nie zatapiały ludzkich siedzib. Miało to zapobiec powodziom oraz utonięciom.

## 15 kwietnia: Święto Jarowita

Święto mężczyzny. Modły do bóstwa Jarowita. Składanie ofiar, palenie ognisk i spryskiwanie ich rytualnym piwem.

## 22 kwietnia: Wielka Mokosz

Święto kobiet. Modły do bogini urodzaju Mokosz. Składanie ofiar, śpiewanie pieśni, tańce w korowodach.

## 20-26 kwietnia: Święto Drzew (Święto Zielonych Bogów)

Celebrowanie bóstw uważanych za drzewa porastające lasy.

## 30 kwietnia: Święto Welesa

Składanie ofiar Welesowi, wypędzanie bydła na pastwiska.

## MAJ (ROSIEŃ)

## 1 maja: Święto Wesny (Wiosny)

Odpowiednik współczesnej majówki. W ziemię wkopywano zielone drzewko,

**Kalendarz Słowian odbiegał od tego, który znamy dziś. Nasi przodkowie czas i zmianę pór roku bazowali na Słońcu, Księżycu oraz obserwacji przyrody. Ponieważ z naturą byli za pan brat, potrafili wyczytać z niej prognozę pogody na kolejne miesiące. Rok słowiański był pełen obrzędów i świąt przypisanych pogańskim bogom. Zaczynał się wiosną, gdy wszystko budziło się do życia, a kończył dopiero w lutym. Najważniejszym sezonem było lato - okres żniw oraz wielu rytuałów. To od niego upływający czas zaczęto liczyć «latami», a zakończenie starego roku nie było Sylwestrem, lecz «Nowoleciem».**

które dekorowano wstążkami. Przybierano sukienki gałązkami bzu. Śpiewano piosenki (wiośnianki), młodzież tańczyła wokół drzewka. Ceną za roztargnienie i zapomnienie w trakcie tańca był całus.

## 2-11 maja: Tydzień Rusalny (Rusalia)

Kobiety zawieszały na przybrzeżnych drzewach kawałki płótna dla rusalek. Wiły dla nich wianki z polnych kwiatów i wrzucały je do wody.

## 11 maja: Zielnik

Zbiory ziół leczniczych, rytualne spożywanie posiłków w lasach i na polach. Pleciono wtedy wianki oraz dekorowano chaty w środku i na zewnątrz kwiatami czy gałązkami z liśćmi.

## CZERWIEC (CZERWEŃ)

## 15 czerwca: Świętowit Letni

Wznoszenie modłów do Świętowita o obfite plony.

## 20/21 czerwca: Noc Kupały (Sobótka, Wianki)

Dzisiejsza Noc Świętojańska. Pierwszy dzień lata. Święto obchodzone ku czci ognia, poświęcone Dadźbogowi.

W jego trakcie rozpalano ogniska, bawiono się nad rzekami, skakano przez ogień, puszczano wianki na wodę, poszukiwano kwiatu paproci, wykonywano wróżby matrymonialne. Wierzono, że to szczęśliwy czas na poczynanie dzieci.

## 30 czerwca: Pożegnanie Jarowita

Spalanie kukły Jarowita, boga wiosny, dla uczczenia zasiania przez niego nowych plonów i miłości.

## LIPIEC (LIPIEŃ)

## 1 lipca: Święto Dadźboga

Początek sianokosów, czczenie kowalstwa jako czynności przypisanej temu bogowi.

## 4/5 lipca: Letnie Święto Miesiąca

Modły do Chorsa, personifikacji Księżyca. Dawniej Księżyc nazywano również „miesiącem” i na jego podstawie badano w miesiącach przemijający czas.

## 20-27 lipca: Tydzień Peruna

Wznoszenie modłów do Peruna, boga gromu, świętowanie w dębowych gajach.

## 22 lipca: Perunica Letnia

Czczenie kobiecego wcielenia Peruna, czyli Błyskawicy. Tego dnia nie należało pracować w polu, by nie ściągnąć na siebie jej gniewu.

## SIERPIEŃ (ZAREW)

## 6 sierpnia: Spas Jabłkowy

Święcenie i spożywanie jabłek, gruszek oraz innych darów sadu.

## 16 sierpnia: Spas Chlebowy

Święcenie i spożywanie chleba z nowego ziarna, okazywanie wdzięczności bogom za urodzaj.

## 16 sierpnia: Święto Leszego

Oddawanie czci Leszemu, bogowi lasu. Składano mu ofiarę z chleba na polanach i w gajach. Proszono ducha leśnego o dobroć, by nie wodził ludzi po bezdrożach oraz nie płał im leśnych ścieżek.

## 19 sierpnia: Letni Strzybóg

Czczenie Strzyboga, boga wiatru. Tego dnia wróżono z kierunków, jakie przybierał wiatr.

## WRZESIEŃ

## 4 września: Perunica Jesienna

Ostatnie święto na cześć błyskawicy i gromu, które „zasypiają” na zimę.

## 8-9 września: Rodzanice

Modlono się do bóstw sprawujących opiekę nad niemowlętami. Proszono je o pomyślny poród i zdrowie dla rodziny.

## 20 września: Jesienny Strzybóg

Modły do Strzyboga o dobrą pogodę, prognozowanie pogody na jesień z kierunków wiatrów.

## 23 września: Święto Plonów

Pierwszy dzień jesieni. Święto plonów, poświęcone aktualnym zbiorom. Dziękowanie za plony oraz prośnienie obfitości w kolejnym roku.

## 24 września: Święto Domowika i Owinnika

Składanie ofiar bóstwom z miseczek owsianki, by opiekowały się domem, ziarnem i zwierzętami gospodarskimi.

## 26 września: Świętowit Jesienny

Święto urodzaju - modły w chramie Świętowita, składanie ofiar, wróżby z obrzędowego napoju o przyszłej zimie.

## 27 września: Pasieka

Święto pszczelarzy.

## PAŹDZIERNIK

## 1 października: Jesienne Święto Matki Ziemi

Początek jesienno-zimowych robót. Okres wyprawiania wesel. Modlitwy młodych dziewcząt o szczęśliwe zamążpójście.

## 25 października: Dziady

Dzień wspomnienia przodków. Wywoływanie duchów przodków. Wigilia dla zmarłych z dodatkowym nakryciem przy stole.

## 31 października: Święto Mokosz

Oddawanie przez kobiety czci Mokosz, będącej uosobieniem płodności, urodzaju i obfitości, opiekunki sfery seksualnej kobiety. Ofiarowanie jej płótna i przedziwa. Prośnienie o pobłogosławienie robót, które rozpoczynano następnego dnia - szycia i tkania.

## LISTOPAD (PROSICZ)

## 8 listopada: Tury

Święto myśliwych, początek sezonu

Ciąg dalszy na str. 11



Pan słowiańskiego panteonu

*Ciąg dalszy ze str. 10*

polowań. Łowcy składali ofiary i wznosili modły o pomyślność na łowach.

#### 24 listopada: Święto Złotej Baby

Dzień wróżenia przyszłości, a przez przysze matki proszenia o łagodny i bezproblemowy poród.

#### 30 listopada: Święto Goduna

Dzisiejsze Andrzejki. W tym dniu odprawiano wróżby matrymonialne.

### GRUDZIEŃ

#### 6 grudnia: Spas Zimowy

Dzień nadejścia zimy. Spas Zimowy został zmieniony przez Chrześcijaństwo na świętego Mikołaja, czemu dowodzi staropolskie powiedzenie: „poproś Mikołaja, on przekaże Spasowi”.

#### 21-23 grudnia: Święto Godowe (Zimowe Staniesłońca)

Uroczyste wieczerze i świętowanie z rodziną. Celebrowanie zaćmienia Słońca, jako nowej energii budzącej się do życia.

#### 23 grudnia: Święto Roda

Czczenie boga Roda. Wypiekanie rytualnych ciast, warzenie piwa i miodu.

#### 24 grudnia: Święto Kolady

Rodzinną ucztą przypominająca dzisiejszą wigilię, podczas której konsumowano syte potrawy oraz śpiewano tradycyjne pieśni.

### STYCZEŃ (TYCZEŃ, STUDZEN, LEDNIK)

#### 2 stycznia: Święto Dany (Woda święceni)

W nocy rodzi się Święta Woda (Dana): ludzie biorą wodę z trzech źródeł dla oczyszczenia się i na lekarstwo. Uświęcanie wody za pomocą modlitwy i ofiarnego ognia, czasem – kąpiel w przebranych lub tylko opryskanie się.

### LUTY (LJUTYCZ)

#### 2 lutego: Gromnica

Spotkanie zimy z wiosną. Zwycięzanie światła nad ciemnością. Zapalano świecę zwaną gromnicą, która miała odpędzać wygłodniałe wilki, przywoływać ciepłe dni oraz chronić dom przed burzą. Wykonywano z jej udziałem liczne rytuały przynoszące ochronę i pomyślność dla rodziny.

#### 9-15 lutego: Tydzień Welesa

Czczenie Welesa - opiekującego się rogatym bydłem i uprawą roli. Wywracanie kożuchów na drugą stronę, by przywołać ciepłe dni i pożegnać zimę. Odprawianie rytuałów magicznych w gospodarstwach, przy zapewnieniu zdrowie zwierzętom hodowlanym.

#### 21 lutego: Wiosenny Strzybóg

Odprawianie modłów do boga wiatrów. Na podstawie pogody tego dnia przewidywano, jaka będzie wiosna i lato.

#### 26 lutego: Nowolecie

Rytualne pożegnanie kończącego się roku.

Zuzanna ISHAM

### Mieszkańcom Polski i Ukrainy

- Jeśli mógłbym przekazać życzenia na Święta Bożego Narodzenia, wszystkim Ukraińcom i Polakom zaangażowanym w niesienie pomocy, byłoby to życzenie wypełnienia łaską i miłością Jezusa Chrystusa. To także życzenie pełni pojednania i pocucia, że Bóg jest także w tym cierpieniu – mówi Patrick Kelly, Najwyższy Rycerz Zakonu Rycerzy Kolumba.

- Pan Jezus przyszedł na świat - świętujemy to w czasie Bożego Narodzenia – jako bezbronne dziecko. Ale jego życie ma nam pomóc w naszym bólu i cierpieniu. Nie jesteśmy sami, Chrystus jest razem z nami. On obejmuje nasze cierpienie. To przesłanie, które chciałbym przekazać na czas Świąt Bożego Narodzenia wszystkim mieszkańcom Polski i Ukrainy – mówi Kelly. Paczki na Święta Bożego Narodzenia to jedna z najnowszych inicjatyw pomocy dla Ukrainy. Już wcześniej pomoc była niesiona nie tylko potrzebującym na terenie Ukrainy, ale również uchodźcom, którzy znaleźli schronienie w innych państwach.

Od samego wybuchu wojny Rycerze Kolumba prowadzą zbiórkę finansową i rzeczową. Tak powstał Fundusz Solidarności z Ukrainą, dzięki któremu niesiona jest konkretna pomoc. Zebrane środki pozwalają dać schronienie potrzebującym oraz sfinansować zakupy żywności, środków medycznych, ubrań, chemii gospodarczej i innych niezbędnych produktów, zarówno dla mieszkańców Ukrainy, jak i uchodźców w Polsce.

Rycerze Kolumba wyjaśniają, że aby

## ZAANGAŻOWANI W NIESIENIE POMOCY

*Najwyższy Rycerz Zakonu Rycerzy Kolumba: w czasie Bożego Narodzenia Chrystus przychodzi jako bezbronne dziecko, by pomóc w naszym bólu i cierpieniu*

zapewnić szybką i skuteczną pomoc, współpracują z Kościołem rzymsko-greckokatolickim w Ukrainie, z diecezjami i radami Rycerzy w Polsce oraz międzynarodowymi organizacjami pomocy humanitarnej.

Zakon Rycerzy Kolumba to największa na świecie organizacja katolickich mężczyzn. Wspólnotę założył beatyfikowany w 2020 roku ks. Michael McGivney, który w 1882 r. w New Haven w Stanach

Zjednoczonych zgromadził grupę mężczyzn pragnących wspierać się wzajemnie i formować w wierze katolickiej. Ich zasadami są: Miłosierdzie, Jedność, Braterstwo i Patriotyzm. Działają w kilkunastu państwach świata i gromadzą w swoich szeregach ponad 2 miliony mężczyzn. W Polsce obecni są od 17 lat i liczą ponad 7 tys. członków działających w ponad 200 parafiach na terenie 30 diecezji.

Family News Service



Tegoroczne święta w kraju ogarniętym wojną będą inne niż dawniej. Nie wiadomo, czy nie będzie rosyjskich nalotów. Rodziny będą rozdzielone. To będą trudne święta, szczególnie dla tych, którzy stracili bliskich na wojnie – powiedziała Family News Service nazaretanka Franciszka Tumaniewicz pracująca na Ukrainie w strukturach Caritas SPES Żytomierz.

Siostra przyznała, że w kościołach będzie sprawowana tradycyjna liturgia bożonarodzeniowa, ze względu na godzinę policyjną jednak nie będzie możliwe organizowanie nocnych pasterek. Msze będą odprawiane wieczorem.

Z powodu działań wojennych z wielu tradycji świątecznych trzeba będzie

### Nazaretanka z Ukrainy: To będą trudne święta, nie wiadomo, czy nie będzie rosyjskich nalotów

zrezygnować. „Te święta na pewno będą skromniejsze. Nie ma dekoracji świątecznych na ulicach jak dawniej. Wszędzie, gdzie tylko się da, kupuje się generatory prądu” – podkreśliła nazaretanka z Ukrainy.

Ukraińcy obawiają się kolejnego rosyjskiego ataku w okresie świątecznym. Jak zaznaczyła siostra Tumaniewicz, „nie wiadomo czy nie trzeba będzie wychodzić z kościoła podczas pastereki. To jest taka ogromna niewiadoma”.

Jest wielu potrzebujących podstawowych produktów. Lokalna Caritas SPES

Żytomierz stara się dotrzeć do podopiecznych z potrzebnym wsparciem. „Próbujemy tam, gdzie jesteśmy, robimy prezenty dla ludzi, dla dzieci. Dzisiaj na przykład w przedszkolu była Wigilia dla dzieci, które m.in. uczyły się dzielić opłatkiem” – dodała zakonnica zaangażowana w strukturę organizacji.

Z okazji zbliżających się świąt dyrektor Caritas SPES Żytomierz ks. Witalij Umiński wraz z wolontariuszami skierował do Polaków życzenia i słowa podziękowania za wsparcie. „Drodzy polscy bracia i siostry, dziś w Ukrainie jest zimno, ale grzeje nas wiara i miłość. Błogosławieństwa Bożego i spokojnych świąt” – powiedział.

Wojna na Ukrainie trwa już ponad 300 dni. Od 24 lutego granicę z Ukrainy do Polski przekroczyło ponad 8,5 miliona osób. Główne zadanie Caritas-SPES polega na niesieniu pomocy wszystkim potrzebującym bez względu na wyznanie czy pochodzenie.

Pomoc o charakterze duchowym i materialnym świadczona jest osobom ubogim, osieroconym dzieciom, ofiarom klęsk, chorym, przesiedleńcom i więźniom. W dobie wojny Caritas-SPES współpracuje m.in. z Caritas Ukraina i Caritas Polska w niesieniu pomocy ofiarom konfliktu.

Family News Service



## RYSOWNICY POLSCY



Rys. Mirosław Stankiewicz

## Czerwień wróży szczęście

W Andaluzji witają Nowy Rok, zjadając o północy 12 winogron, jedno z każdym wybicciem zegara. W Chile natomiast zjada się łyżkę soczewicy, która zagwarantuje powodzenie w pracy i dużo pieniędzy. Włosi, Hiszpanie i Francuzi wierzą, że znaczenie ma nie tylko sylwestrowa kreacja, ale to, co kryje się pod nią. Włożenie czerwonej bielizny nie tylko przyniesie wam szczęście, ale zagwarantuje też miłość w nadchodzącym roku!

## BYWA I TAK

Goście przyszli, nie zawiedli stół obsiedli, pili, jedli urządzili przegląd prasy, oplakali stan swej kasy, powiesili psy na rządzie, ciut stracili na wyglądzie, obstawali przy swej racji, korzystali z ubikacji, wyszli chwiejnym nieco krokiem ... Identycznie, jak przed rokiem.

Michał Malawski

- Nawet w cudzej kuźni jesteś kowalem własnego losu.
- Człowiek to jedyne zwierzę, które się rumieni. I jedyne, które ma za co.
- Uśmiech jest jak słońce, które spędza chłód z ludzkich twarzy.

W latach dwudziestych, kiedy na salonach, w trakcie sylwestrowych zabaw, zaczął pojawiać się szampan, normalnym byto wróżenie z kieliszka. Sposób w jaki uktadały się musujące bąbelki mógł zwiastować pomyślność lub problemy.

Jeśli równomiernie i powoli unosily się z dołu do góry stanowiły dobrą wróżbę i oznaczały spokojny rok. Z kolei szalejące w kieliszku bąbelki zapowiadały przygody lub problemy i zmiany w życiu. Kiedy tańcuszki bąbelków krzyżowały się, stanowiły ostrzeżenie dla pijącego – w nowym roku należy zwrócić uwagę na swoje zdrowie i zadbać o domowe finanse.



Czarownica wybiera się na bal sylwestrowy i nie wie jak ma się uczesać.

- W co ja mogę się uczesać, mam tylko trzy włosy?

Mogę uczesać się w warkocza.

Pyk! Czarownicy wypadł jeden włos.

- Mogę uczesać się w dwa kitki.

Pyk! Czarownicy wypadł następny włos i został jej tylko jeden.

- No to w co ja mam się uczesać? A tam... pójdę w rozpuszczonych...

\*\*\*

Blondynka pyta się drugiej blondynki:

-Jak spędziłaś Sylwestra?

-Sam poszedł.

\*\*\*

Na noworocznym przedstawieniu w operze:  
- Tatusiu, a dlaczego ten pan wygraża tej pani?  
- On jej nie grozi, syneczku, po prostu dyryguje.

- To w takim razie, dlaczego ona tak piszczy?

\*\*\*

Świeżo upieczony mąż zwraca uwagę żonie:

- Kochanie, powinnaś częściej sprzątać w mieszkaniu. Dzisiaj

znalazłem na tapczanie sporą pajęczynę! Musiałem ją zmieść zmiotką na szufelkę i wrzucić do pieca.

- Coś ty zrobił!? Przecież to była moja suknia na bal sylwestrowy!

\*\*\*

- Co robisz w Sylwestra?

- Idę do więzienia.

- Znow wpadłeś?

- Nie, ale Nowy Rok należy spędzić z rodziną.

\*\*\*

Małżeństwo Szkotów świętuje powitanie Nowego Roku.

- Czy nie została nam butelka szampana z ubiegłego Sylwestra? – pyta Mac Pherson.

- Została – uspokaja go żona.

- Świetnie! W takim razie

schowaj ją na następny rok.

## ŚMIECH TO ZDROWIE

Gdy jesteś wesoły, elektryczna aktywność prawej i lewej półkuli mózgowej jest lepiej skoordynowana. Neurofizjologowie dowodzą, że brak takiej koordynacji prowadzi do depresji.

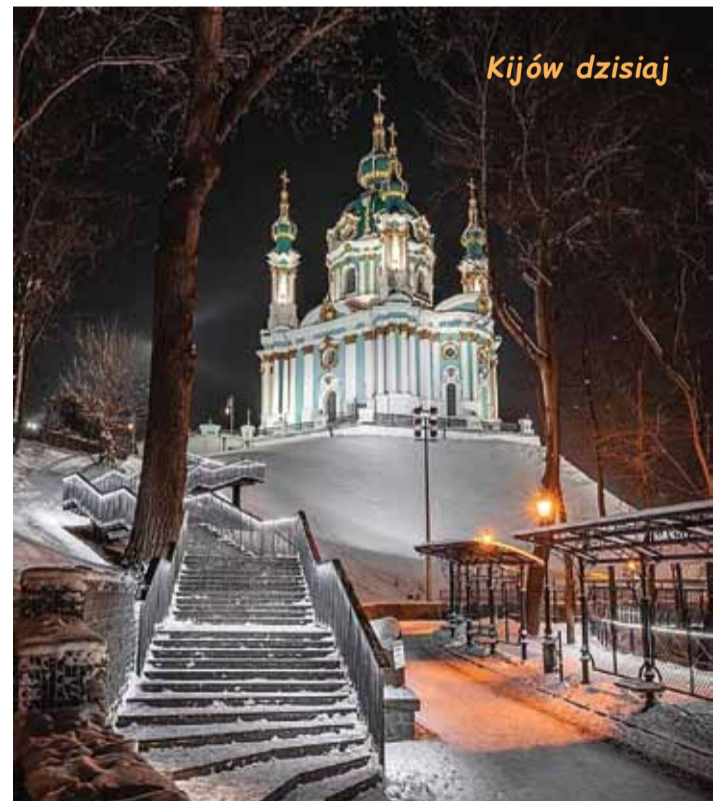
Śmiech poprawia krwioobieg, przyspiesza bicie serca i krążenie krwi, dzięki czemu organizm otrzymuje więcej tlenu. Aktywizuje nie tylko mięśnie brzucha, ale i twarzy.

Gdy śmiejesz się przez dłuższą chwilę, wprawiasz w ruch wszystkie mięśnie tułowia. Mięśnie te są w tym czasie dotleniane. Nie tylko poprawia się twoje samopoczucie, ale... korzystnie wpływa to na stan twojego zdrowia fizycznego. Dlatego też należy się śmiać jak najczęściej.

## NOWOROCZNE PRZYSŁOWIA

- ❖ Co Nowy Rok nakaże, to wrzesień pokaże.
- ❖ Na Nowy Rok przybywa dnia na barani skok.
- ❖ Gdy Nowy Rok w progi, to stary rok w nogi.
- ❖ Jak Nowy Rok jasny i chłodny – cały roczek pogodny i płodny.
- ❖ Nowy Rok nastaje, każdemu ochoty dodaje.
- ❖ Nowy Rok pochmurny, zbiór będzie durny
- ❖ Gdy w Nowy Rok pluła, ze żniwem też będzie pokuta.

**NOSTARDAMUS** przepowiedział w swojej książce wielką i długą wojnę, która będzie miała wpływ na cały świat. Rozpocznie się ona w 1995 roku i będzie trwać przez 27 lat (czyli jej kulminacja przypada na 2022 lub 2023 rok). Potem pojawi się Reformator Świata i napelni Ziemię pokojem i sprawiedliwością. I w tym momencie rozpocznie się nowa era.



Kijów dzisiaj